

Jacek Banach, *Prasa polska Prus Zachodnich w latach 1848–1914*, Gdańsk 1999, 250 [2] s.

Świadomość niezwyklej różnorodności, jaką charakteryzuje się współczesny rynek prasowy w Polsce, każe – choćby dla porównania – z zainteresowaniem spojrzeć na zjawisko prasy polskiej na przełomie XIX i XX wieku. Opisuje je m.in. książka Jacka Banacha nosząca tytuł *Prasa polska Prus Zachodnich w latach 1848–1914*. Oryginalność przedstawianego czasopiśmiennictwa polegała na tym, że rozwijało się ono w warunkach silnej presji władz zaborczych. Była to prasa społeczności zagrożonej wynarodowieniem, dlatego brała na siebie obowiązek organizowania obrony ludności polskiej przed nasilającymi się antypolskimi poczynaniami władz niemieckich. Publikacja stanowi przyczynek do poznania historii politycznej ziem pomorskich w czasie zaboru pruskiego, jednak nade wszystko jest próbą – jak pisze autor – „możliwie pełnej charakterystyki systemu prasy polskiej Prus Zachodnich w latach 1848–1914” (s. 7).

Podjęcie badań przez Jacka Banacha uzasadniał skromny dotychczasowy dorobek studiów w tej dziedzinie, a także luki istniejące w opracowaniach przedstawiających dzieje polskiej prasy pomorskiej. To cieszące się wysokim autorytetem społecznym czasopiśmiennictwo pozostawało nieznanie szerszemu ogółowi czytelniczemu naszych czasów i praktycznie nie było doceniane nawet przez historyków prasy.

Przyjęta cezura czasowa słusznie ogranicza rozważania do lat 1848–1914, czyli od roku, w którym powstała prasa polska Prus Zachodnich, do wybuchu pierwszej wojny światowej, kiedy to zasadniczo zmieniły się warunki polityczno-prawne funkcjonowania czasopiśmiennictwa na ziemiach polskich zaboru pruskiego. W tej sytuacji również w pełni uzasadnione okazało się podjęcie w rozdziale pierwszym książki charakterystyki ustawodawstwa prasowego, które odcisnęło swoje piętno nie tylko na dziejach poszczególnych tytułów, ale także zadecydowało o losach ludzi, którzy je tworzyli.

We wstępie pracy Jacek Banach zastrzegł się, że „Nie zachowały się materiały redakcyjne organów prasowych, zarówno w archiwach krajowych, jak i niemieckich, co znacznie ograniczyło możliwości badawcze” (s.13). Była to poważna niedogodność, która jednak nie przeszkodziła autorowi w podjęciu się trudnego zadania przedstawienia polskiego systemu prasowego w Prusach Za-

chodnich na przełomie wieków. Fakt ten zdecydował jednak o tym, że cztery kolejne rozdziały, ukazujące powstanie i rozwój polskiej prasy w Prusach Zachodnich, oparte zostały na bezpośredniej analizie treści zachowanych roczników. Autor przedstawił w nich działalność wydawniczą ośrodków w Chełmie, Toruniu, Gdańsku i Grudziądzu, gdzie ukazywały się największe polskie czasopisma tego regionu. Cechą wspólną tych periodyków było reprezentowanie interesów ludności polskiej zamieszkującej Prusy Zachodnie. Zaangażowanie w obronę polskości na drodze parlamentarnej sprawiło, że nabrały one charakteru narodowo-politycznego. Ich redakcje zaś stały się z czasem głównymi organizatorami oporu ludności polskiej wobec polityki germanizacyjnej, były ośrodkami aktywizacji społecznej, skupiały wokół siebie życie polityczne terenu, który swoim zasięgiem obejmowała ich prasa.

Wobec braku źródeł pochodzących z archiwów redakcyjnych, tym bardziej warto zwrócić uwagę na to, że w recenzowanej pracy wykorzystane zostały rzadko spotykane materiały, jakimi były sprawozdania władz prowincjonalnych, rejencyjnych i policyjnych, zawierające ocenę prasy polskiej i wzbudzanych przez nią nastrojów społecznych z punktu widzenia administracji państwa zaborczego. Cenne w nich okazały się szczególnie dane liczbowe dotyczące wysokości nakładów pism polskich, a także geograficznego rozmieszczenia abonentów.

Opisując historię poszczególnych czasopism, autor starał się pokazać zjawisko interesującej go prasy jako niezwykle zróżnicowany, barwny i dynamiczny proces. Lektura książki dowodzi, że tworzyli go ludzie przeżywający swoje sukcesy i porażki. Szczególną formą tych ostatnich były szykany władz zaborczych. Bardzo często przyjmowały one postać wysokich kar pieniężnych, procesów sądowych kończących się wyrokami więzienia dla redaktorów odpowiedzialnych czy autorów tekstów, a wreszcie odbieraniem pozwolenia na kolportaż czasopism za pośrednictwem poczty, co niejednokrotnie decydowało o upadku tych periodyków.

W tym kontekście – na co słusznie zwraca uwagę autor – szczególnego znaczenia nabierały zabiegi wydawców zmierzające do utrzymania opisywanych periodyków na rynku. Swego rodzaju mistrzem w stosowaniu środków obronnych przed represjami władz zaborczych był Wiktor Kulerski, właściciel „Gazety Grudziądzkiej”. Przykładem jego przedsiębiorczości był apel, jaki w odpowiedzi na aresztowanie jednego z redaktorów tej gazety pojawił się na jej łamach. Wzywano w nim, aby odpowiedzią na tę kolejną represję było zwiększenie liczby abonentów czasopisma o co najmniej 1000 nowych, stałych czytelników. Apel okazał się skuteczny. Inną reakcją na kryzys, tym razem „Gazety Toruńskiej”, było poparcie tego wydawnictwa przez pozostałe pisma polskie.

Dotyczy to zarówno redakcji pism poznańskich, jak i zachodnio-pruskich. Wystosowały one wezwanie do społeczeństwa polskiego, aby przez nabywanie tego periodyku, nie dopuściło do jego upadku. Po jeszcze inny sposób samoobrony sięgali ci, którym odebrano możliwość rozprowadzania periodyków za pośrednictwem poczty. Sprzedawali oni egzemplarze własnych pism w restauracjach, zakładach fryzjerskich, sklepach z najróżniejszym asortymentem, księgarniach, drukarniach oraz intrologatoriach. Roznosili je również tzw. mężowie zaufania. Powyższe rozwiązania świadczą o wielkim zdeterminowaniu twórców czasopiśmiennictwa.

O tym, że proces powstania i rozwoju opisywanej prasy był niezwykle złożony, świadczy i to, że wzajemne wspieranie się pism polskich w walce o przetrwanie z czasem przyjęło postać rywalizacji o czytelnika. Skłoniło to niektórych właścicieli pism do równoczesnego wydawania kilku dodatków po to, aby dotrzeć do odbiorców wywodzących się z różnych środowisk. Zdarzało się i tak, że w walce o utrzymanie mocnej pozycji jednego pisma, np. „Gazety Grudziądzkiej”, wykupywano inne konkurencyjne tytuły.

Jak wynika z lektury książki Jacka Banacha, wśród tytułów prasy tego regionu znajdowały się czasopisma o uznanym autorytecie ale też różnorodne pisma mniej żywotne i niskonakładowe. Wśród tych drugich były pisma: dziecięce, humorystyczno-satyryczne, religijne. Bardzo ogólna ich charakterystyka, i to przy okazji przedstawiania najważniejszych tytułów, sprawia wrażenie, że stanowią one zaledwie tło dla autorskich rozważań dotyczących prasy społeczno-politycznej. W związku z tym – tak jak słuszna wydaje się autorska decyzja oddzielnego potraktowania dzienników lokalnych – chyba dobrze by było w podobny sposób odnieść się do periodyków małych, o krótkim często życiorysie. Czytelnik chętnie zapoznałby się również i z tymi pismami, zważywszy, że prasa ta – jak czytamy we wstępie – jest niekompletna i rozrzucona po różnych bibliotekach i archiwach.

Pewien niedosyt budzi również zbyt powściągliwe wykorzystanie przez autora cytatów z opisywanej prasy. Obfitsze ich zastosowanie – jak się wydaje – służyłoby potwierdzeniu prezentowanych faktów i opinii, tym bardziej że praca opiera się właśnie na analizie zawartości periodyków.

Sposób prezentacji poszczególnych czasopism, charakteryzujący się ukazaniem równocześnie ich historii, zawartości i roli, jaką odegrali w poszczególnych przypadkach twórcy, wpływa na brak wcześniejszej klarowności wykładu. Wydaje się, że lepiej przysłużyłoby się pracy oddzielne scharakteryzowanie zawartości czasopism, choćby przez ukazanie najczęściej podejmowanych tematów czy stosowanej argumentacji. Wyodrębnienie zagadnień obecnych na łamach większości periodyków, czy też podejmowanych tylko przez

niektóre z nich, dałoby asumpt do pogłębienia badań. Dobrze natomiast się stało, że autor poświęcił wydawcom i redaktorom oddzielny szósty rozdział. Znakomicie przyczyniło się to do przedstawienia procesu wyodrębnienia się zawodu dziennikarskiego.

Kilka powyższych uwag nie może jednak przesłonić walorów recenzowanej pracy. Książka Jacka Banacha stanowi istotny wkład do analizy dziejów polskiej prasy Prus Zachodnich przełomu XIX i XX wieku.

Andrzej Kaleta